

Śmierć nas nie rozłączy

Pih

Ref.

Na zawsze ona, jedyna jedna
Nie zatrzyma tego nawet kevlar
Każdy jej taniec w moich ramionach
O N A, ona wtulona
Tak drobne ciało skrywa tak wielkie serce
Zwykły jak ja człowiek nie chce nic więcej
Niech to trwa, nigdy się nie kończy
Nawet śmierć nas nie rozłączy

1.

Nie jesteś z tych, które na widok MC chcą ssać fiuta
Nie wiedziałas, że nawijam, w dodatku brutal
Kocham patrzeć kiedy się nastukasz
Wiesz, że nie jaram, weź za mnie bucha
Głęboko w płuca, za wszystkie nasze dni
A każdy z nich nie déjà vu, a jamais vu
To co nas łączy mówią na to fluidy
Chwila, jestem jak nitro, Ty to gliceryna
Nie wiemy, co nas jutro spotka
Nasze życie wiruje, jak kule w bębnie totolotka
Na razie z fartem, Twoja szczęśliwa ręka
Ty rzucasz kośćmi, wypada siódemka
To niedostępny dla innych wymiar
Kiedy ją trzymam, nie wiesz co czuję
Odrywam się od myśli skażonych brudem
Ósmym świata cudem, nigdy brudem
Pary z ust chemia zmieszana z potem
A potem na niemoralne rzeczy mamy ochotę
To tylko dla niej to, love me tender
Kiedy wynoszę ją ponad tęczę

Ref.

Na zawsze ona, jedyna jedna
Nie zatrzyma tego nawet kevlar
Każdy jej taniec w moich ramionach
O N A, ona wtulona
Tak drobne ciało skrywa tak wielkie serce
Zwykły jak ja człowiek nie chce nic więcej
Niech to trwa, nigdy się nie kończy
Nawet śmierć nas nie rozłączy!

2.

Diabeł usiadł mi na stopę, pedał w podłogę
Czasy, kiedy życie dla mnie nic nie znaczyło było chwilą
Siłą wyrwałem z serca miłość
Bez sensu obraz, gasł w bocznym lusterku
To "przed" bez Ciebie było tylko po to
Żebym mógł przeżyć to "po" już z Tobą
Co wczoraj pytaniem, dziś odpowiedzią
Samotność, niepewność więcej mnie nie śledzą
Czysta namiętność, halo ziemia
Bez zmarszczek na twarzy od siły ciężenia
Mógłbym jechać na przeciętych hamulcach
I wiedzieć, że w twarz nie wystrzeli mi poduszka
Umrzemy na śmierć, nic nie zabierze magii
Niech John Lennon zaśpiewa nam "Imagine"

W dzisiejszych czasach tylko to jest siłą
Spijam słowa z Twoich ust - bezwarunkowa miłość

Ref.

Na zawsze ona, jedyna jedna
Nie zatrzyma tego nawet kevlar
Každy jej taniec w moich ramionach
O N A, ona wtulona
Tak drobne ciało skrywa tak wielkie serce
Zwykły jak ja człowiek nie chce nic więcej
Niech to trwa, nigdy się nie kończy
Nawet śmierć nas nie rozłączy!

3.

Czy te oczy mogą kłamać? Jej oczy nie kłamią
Zabiłaby za mnie, zamordowałbym za nią!
Nieśmiertelne dusze, przez każdą burzę
Aż ziemia się zatrzyma, ani chwili krócej
Na zawsze razem, czas dla nas nie tyka
Powłoka ozonowa, trudno, niech znika
Bez hajsu, brylantów, high life'u, merca
Imponderabilia to dzikość serca
Są tacy którym nie w smak, zawiść z oczu
Pierdole, ich głosy z off'u
Chociaż to trzecia w nocy, a nie piętnasta
W klubie żadna z tych do pięt Ci nie dorasta
Na zawsze razem, przez świata odór
W podwiązkach nosisz rewolwery na moich wrogów
Bez Ciebie życie w mieście, przez tydzień deszczu
Wygląda nietrzeźwo, w zatęchłym powietrzu

Ref.

Na zawsze ona, jedyna jedna
Nie zatrzyma tego nawet kevlar
Každy jej taniec w moich ramionach
O N A, ona wtulona
Tak drobne ciało skrywa tak wielkie serce
Zwykły jak ja człowiek nie chce nic więcej
Niech to trwa, nigdy się nie kończy
Nawet śmierć nas nie rozłączy!